

Wycieczka do Wiednia

19.12.2014-21.12.2014

W piątek, 19 grudnia ubiegłego roku, wybraliśmy się na wycieczkę do Wiednia. Wzięło w niej udział nasze wspaniałe Koło Germanistów oraz Ci, którzy również chcieli ciekawie spędzić weekend. Głównym celem wyprawy było znalezienie się na przepięknych przedświątecznych jarmarkach Weihnachtsmarkt, które przedstawiają wręcz bajkowy widok.

W wyznaczonym dniu, a w zasadzie już nocy, zebraliśmy się koło hotelu „Tarnovia”. Następnie wyruszyliśmy w drogę. Zapowiadała się ciekawa przygoda. Zbliżając się do celu, wsłuchiwalismy się w słowa naszego przesympatycznego przewodnika, który zaciekał nas historią tego wspaniałego miasta, jakim jest Wiedeń. Skutecznie pobudziło nas to do życia, po nocnej podróży autokarem.

Rozpoczęliśmy przejażdżkę metrem, aby znaleźć się w centrum miasta. Następnie naszym oczom ukazał się przepiękny widok udekorowanej stolicy. Dosłownie wszędzie można było poczuć magię świąt. Zrekompensowało to nasze zmęczenie wywołując uśmiech na twarzach. ☺ Podążając za przewodnikiem wędrowaliśmy wiedeńskimi ulicami.

Mijaliśmy wiele wspaniałych zabytków wiedeńskiej architektury. Naszą uwagę przykuła przepiękna Katedra św. Szczepana, znajdująca się pośrodku placu Stephansplatz, w sercu najstarszej części miasta. Zaciekała nas również Opera Wiedeńska, znajdująca się przy Ringu, a także dom zaprojektowany przez Friedensreicha Hundertwasserhausa. Koncepcją twórcy było nawiązanie dialogu z przyrodą jako równoważnym partnerem człowieka – na tarasach, balkonach i w innych niespodziewanych miejscach rośnie wiele roślin. Ponadto zastosowano wiele rozwiązań, które mają na celu ucieczkę od linii prostych i regularności.

Widzieliśmy Belweder - barokowy pałac otoczony niesamowitą zielenią, w zestawie z południowym słońcem prezentował się rewelacyjnie. I Hofburg - cesarski symbol Wiednia. Mijaliśmy siedzibę parlamentu. Attyka budynku przyozdobiona jest marmurowymi figurami przedstawiającymi uczonych i starożytnych mężów stanów.

Odwiedziliśmy w sumie kilka targów świątecznych, ponieważ nie skupiają się one tylko w jednym miejscu. Najpiękniejsze wiedeńskie place zamieniają się w czarujące jarmarki. Główny natomiast znajdował się przed Ratuszem. Plac Rathausplatz zamienił się w lśniącą baśniową krainę. Na około 150 stoiskach można było kupić prezenty świąteczne, ozdoby choinkowe, słodczyce i ciepłe napoje. Drzewa otaczającego go parku były pełne dekoracji. Największą atrakcją był oczywiście Glühwein – grzane, aromatyzowane wino. Można je zamówić pomarańczowe, o smaku granatu czy czarnej porzeczki. Podawane jest, za kaucją, w ceramicznych fikuśnych kubeczkach.

Atmosfera w Wiedniu w okresie świątecznym jest po prostu fantastyczna. Mimo tego, że słynne targi przyciągają niezliczoną ilość osób z całego świata, co często uniemożliwia swobodne poruszanie się uliczkami miasta, naprawdę warto się tam znaleźć. Myślę, że każdy z nas z chęcią ponownie odwiedziłby to przepiękne miejsce.

Paulina Kawa

